

ARLETA NERKA\*

## SĄDOWA WALORYZACJA ŚWIADCZEŃ Z UBEZPIECZENIA OSOBOWEGO

### 1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Potrzeby rozwijającego się w gwałtowny sposób obrotu gospodarczego i występowanie nasilonych zjawisk inflacyjnych na przełomie lat 80. i 90. wymusiły niejako dostrzeżenie potrzeby wypracowania instrumentów prawnych umożliwiających ograniczenie negatywnego wpływu zjawisk gospodarczych na obrót cywilnoprawny. W rezultacie nowelą do kodeksu cywilnego<sup>1</sup> wprowadzono grupę przepisów, wśród których znalazł się przepis art. 358<sup>1</sup> k.c. jako odstępstwo od zasady nominalizmu i art. 357<sup>1</sup> k.c.<sup>2</sup> jako odstępstwo od zasady *pacta sunt servanda*<sup>3</sup>.

\* Dr Arleta Nerka, adiunkt w Katedrze Prawa Prywatnego, Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie.

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy — kodeks cywilny, Dz.U. Nr 55, poz. 321.

<sup>2</sup> Artykuł 357<sup>1</sup> k.c. statuuje tzw. klauzulę *rebus sic stantibus*. Przepis ten daje możliwość sądowej zmiany treści umowy w razie zaistnienia nadzwyczajnej zmiany stosunków, jeżeli spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy. Sąd może po rozważeniu interesu stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Klauzula ta jest traktowana jako wyjątek od zasady *pacta sunt servanda*. Por. w tej kwestii: T. Wiśniewski: *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia — zobowiązania*, praca zbiorowa, Warszawa 1996, s. 28; A. Szpunar: glosa do uchwały SN z 31 maja 1994 r., III CZP 74/94, *Prawo Asekuracyjne* 1995, nr 3, s. 76. Inny pogląd polegający na ujęciu tego przepisu jako uzupełnienia zasady *pacta sunt servanda* — por. W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian: *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2002, s. 80 i n.; odmiennie: W. Robaczyński: *Sądowa zmiana umowy*, Warszawa 1998, s. 70.

<sup>3</sup> Zasada ta przesądza o powinności wykonania zobowiązania w sposób zgodny z jego treścią. Od przestrzegania wspomnianej zasady zależy zaufanie do systemu prawa zobowiązań i pewność obrotu; J. Skąpski: *Wpływ zmiany stosunków na zobowiązania* (w:) *Studia z prawa zobowiązań*, Warszawa–Poznań 1979, s. 313 i n.; por. T. Dybowski, A. Pyrzyńska (w:) *Prawo zobowiązań — część ogólna*, t. 5, red. E. Łętowska, *System prawa prywatnego*, red. naczelny Z. Radwański, Warszawa 2006, s. 230 i n.

Główny wątek niniejszego opracowania koncentruje się wokół art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c., dotyczącego waloryzacji sądowej. Jest traktowany jako wyjątek od zasady nominalizmu obejmującej swym rygiorem wszystkie zobowiązania pieniężne. Paragraf 1 wspomnianego przepisu utrzymuje zasadę nominalizmu z możliwością odstąpienia od niej w przypadkach wskazanych w przepisach szczególnych. Przepisy szczególne mogą wprowadzać bezpośrednią waloryzację świadczeń (waloryzacja ustawowa) lub posługiwać się ustawowymi klauzulami waloryzacyjnymi przez określenie wartości świadczenia według innego niż pieniądź miernika wartości. Oprócz tego przepis przewiduje w § 2 możliwość posługiwania się przez strony umownymi klauzulami waloryzacyjnymi, a w § 3 wprowadza waloryzację sądową. Paragraf 4 wyłącza stosowanie waloryzacji sądowej do świadczeń pieniężnych wynikających z zobowiązań strony prowadzącej przedsiębiorstwo, natomiast § 5 jest normą o charakterze kolizyjnym<sup>4</sup>, z której wynika zakaz zmieniania stawek, taryf i cen przez umowne klauzule i waloryzację sądową, jeżeli te stawki wynikają z przepisów o charakterze bezwzględnie obowiązującym. Treść § 4 nasuwa pewne wątpliwości, ponieważ przewiduje niedopuszczalność waloryzacji sądowej zobowiązań należących do obrotu gospodarczego. Oznacza to, że waloryzacji sądowej nie może domagać się strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pieniężne pozostaje w związku z jego prowadzeniem. W tym wypadku wyłączenie dopuszczalności waloryzacji przez sąd jest niezależne od tego, czy kontrahentem jest strona również prowadząca przedsiębiorstwo, czy też strona będąca podmiotem nieprofesjonalnym. Rozwiązanie to ma na celu szczególną ochronę podmiotów nieprofesjonalnych, ale z drugiej strony wyłącza także waloryzację sądową świadczeń wynikających z zobowiązań, w których obydwie strony są podmiotami prowadzącymi przedsiębiorstwo<sup>5</sup>. Zakres podmiotowy omawianego przepisu jest zatem ograniczony. Uwidacznia się tu podział na zobowiązania z zakresu obrotu profesjonalnego oraz zobowiązania obrotu powszechnego. Z pewnością przedsiębiorca powinien wykazać większą staranność w przewidywaniu zjawisk mogących mieć wpływ na sferę zobowiązań, zwłaszcza że ponosi ryzyko prowadzenia działalności handlowej lub gospodarczej. Przewidywania te mogą jednak okazać się zawodne mimo dołożenia należytej staranności przy uwzględnieniu zawodowego charakteru działalności. Wydaje się, że takie wyłączenie dopuszczalności waloryzacji świadczeń pieniężnych można uznać za pewien sposób skłaniający podmioty gospodarcze do większej dbałości o treść stosunków obligacyjnych<sup>6</sup>.

W doktrynie wskazano na brak przepisu przejściowego, który dawałby profesjonalistom możliwość wystąpienia z żądaniem sądowej waloryzacji przyszłych

<sup>4</sup> Por. *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, red. G. Bieniek, t. 1, wyd. II, Warszawa 1999, s. 53.

<sup>5</sup> W. Czachórski i in.: *Zobowiązania...*, *op. cit.*, s. 88 i n.; A. Brzozowski: *Z problematyki reformy polskiego prawa cywilnego — nowa regulacja nominalizmu i waloryzacji*, *Paestra* 1991, z. 1–2, s. 16.

<sup>6</sup> Szerzej: T. Mróz: *O wykonywaniu świadczeń pieniężnych w warunkach zmiany okoliczności*, *Paestra* 2000, z. 2–3, s. 10–11.

świadczeń drugiej strony, wynikających z umów długoterminowych zawartych przed wejściem w życie art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c., kiedy klauzule waloryzacyjne nie były dopuszczalne<sup>7</sup>.

## 2. PRZESŁANKI (KRYTERIA) WALORYZACJI ŚWIADCZEŃ PIENIĘŻNYCH

Przepis art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. daje stronom możliwość wystąpienia do sądu z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego w wypadku, gdy po powstaniu zobowiązania nastąpi istotna zmiana siły nabywczej pieniądza, chociażby było ono ustalone w orzeczeniu lub umowie. Zmiana wysokości najczęściej polega na przeliczeniu świadczenia w kierunku jego zwiększenia w oparciu o wybrany przez sąd wskaźnik ekonomiczny jako podstawę waloryzacji. Zmiana taka może dotyczyć nie tylko wysokości świadczenia pieniężnego, ale także sposobu jego spełnienia, na przykład przesunięcia terminu wykonania, rozłożenia na raty, skapitalizowania rat itp.<sup>8</sup>

„Istotna zmiana siły nabywczej pieniądza” jest podstawową przesłanką, od której spełnienia zależy w ogóle możliwość wystąpienia z żądaniem dokonania waloryzacji sądowej co do każdego rodzaju świadczenia<sup>9</sup>. Zwrot ten kwalifikujemy jako niedookreślony, ustawodawca nie zawarł legalnego wyjaśnienia istoty tej przesłanki. Zmiana siły nabywczej pieniądza następuje na skutek procesów inflacyjnych zachodzących w gospodarce. Inflacja, czyli powolny wzrost cen w czasie, może mieć różne nasilenie: od inflacji pełzającej po hiperinflację. Natężenie występowania inflacji decyduje o sile jej skutków. Przeciwdziałanie jej negatywnemu wpływowi wiąże się bezpośrednio z procesem adaptacji całej gospodarki do nowych warunków. W sytuacji gdy inflacja posiada względnie stały charakter, niezbędne jest istnienie ciągłej możliwości zabezpieczenia lub zneutralizowania jej ujemnych skutków (odpowiednie mechanizmy dostosowawcze), przy równoczesnym utrzymaniu i realizacji głównych celów gospodarczych<sup>10</sup>.

Do takich mechanizmów należy zaliczyć sądową waloryzację świadczeń pieniężnych. Ustawodawca nie rozstrzygnął problemu interpretacji wyrażenia „istotna zmiana siły nabywczej pieniądza”. Z pewnością nie można tutaj wskazywać na jakiś uniwersalny wskaźnik spadku lub wzrostu siły nabywczej pieniądza. Trud-

<sup>7</sup> T. Mróz: *Sposób waloryzowania świadczeń polegający na stosowaniu raz ustalonych mierników*, glosa do wyroku z dnia 19 stycznia 1999 r., I CKN 202/98, Glosa 2000, nr 2, s. 24.

<sup>8</sup> Por. P. Machnikowski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, wyd. 2, Warszawa 2006, s. 524 i n.

<sup>9</sup> G. Gorczyński: *Kilka uwag na temat waloryzacji świadczeń pieniężnych na podstawie art. 358(1) § 3 KC*, cz. II, *Monitor Prawniczy* 2004, nr 22, s. 1037.

<sup>10</sup> M. Belka: *Inflacja i polityka antyinflacyjna we współczesnym kapitalizmie (z teorii anglo-amerykańskiej)*, *Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Oeconomica* 52, Łódź 1985, s. 9.

no ustalić, jaki stopień inflacji powoduje zmianę siły nabywczej, określaną jako istotna w rozumieniu omawianego przepisu. Nie sposób rozważać tego problemu w oderwaniu od rzeczywistości ekonomicznej, zwłaszcza w sytuacji zachwiania równowagi gospodarczej w stosunkach z udziałem pieniądza. Zasada nominalizmu spełnia swoją funkcję stabilizacyjną w stosunku do zobowiązań pieniężnych tylko w ograniczonym zakresie w warunkach względnej równowagi gospodarczej, kiedy siła nabywczą pieniądza nie ulega większym wahaniom, co najwyżej przybiera postać powolnego procesu deprecjacji pieniądza. Natomiast w okresach załamania gospodarczych i głębokiego zachwiania równowagi między ilością pieniądza w obiegu a ilością dóbr dostępnych na rynku zasada nominalizmu nie jest w stanie powstrzymać gwałtownego spadku siły nabywczej pieniądza. W takich sytuacjach ściśle stosowanie tej zasady rodzi konsekwencje w postaci przekreślenia funkcji pieniądza jako środka zapłaty, zwłaszcza jeżeli chodzi o długoterminowe zobowiązania pieniężne. Narastający kryzys objawia się zakłóceniami w stosunkach cywilnoprawnych<sup>11</sup>.

Procesy inflacyjne występujące we współczesnym świecie powodują wiele negatywnych skutków na płaszczyźnie społecznej i gospodarczej<sup>12</sup>, które oddziałują na sytuację ekonomiczną poszczególnych podmiotów (profesjonalnych, jak i nieprofesjonalistów) w obrocie gospodarczym, implikując ich postępowanie. Inflacja, ze względu na znaczący wpływ na gospodarkę, stała się przedmiotem uwagi władzy publicznej — jej wielkość na dany rok jest prognozowana na podstawie obserwacji, a wskaźnik przewidywanej inflacji jest zamieszczony w ustawie budżetowej. Od niego są uzależnione planowane przez rząd wydatki i wpływy oraz ingerencja w mechanizmy rynkowe za pomocą instrumentów polityki pieniężnej i fiskalnej. Moim zdaniem wskaźnik wskazany w budżecie lub publikowany przez GUS można by brać pod uwagę przy ocenie przesłanki „istotności”, a skoro jest on podawany do publicznej wiadomości — strony stosunku zobowiązaniowego mogą go uwzględniać w umowach, jednakże tych o charakterze krótkoterminowym. Natomiast wskaźnik ten traci swój walor informacyjny przy umowach zawartych na dłuższy okres.

Jeżeli sąd uzna, że wystąpiła istotna zmiana, to dopiero wówczas dokonuje ustaleń co do interesów stron, następnie ocenia te interesy w świetle zasad współ-

---

<sup>11</sup> Konsekwencją jest zaistnienie rażących kolizji ze społecznym poczuciem słuszności, załamanie zasady ekwiwalentności świadczeń, dotrzymywania umów, podważenie pewności obrotu, wystąpienie kryzysu zaufania do stabilności finansów; por. E. Nowak, M. Sobczyk: *Rachunek wartości pieniądza w czasie*, Lublin 1995, s. 7–9.

<sup>12</sup> Do społecznych skutków inflacji zalicza się: obniżenie dochodów realnych społeczeństwa, redystrybucję dochodów i bogactwa, zmniejszenie skłonności do oszczędzania i wzrost skłonności ucieczki od bogactwa, nieracjonalność struktury wydatków konsumpcyjnych; natomiast wśród gospodarczych następstw wydatków wymienia się: zniekształcenie informacyjnej funkcji cen, wzrost niepewności przewidywań zmian cen, dezorganizację rachunku ekonomicznego, podejmowanie nieracjonalnych decyzji gospodarczych, osłabienie aktywności gospodarczej i dynamiki rozwoju; W. Kwiatkowska: *Indeksacja dochodów. Problemy teorii i praktyki*, Acta Universitatis Lodziensis, Łódź 1993, s. 21–25.

życia społecznego i podejmuje decyzję w przedmiocie waloryzacji świadczenia<sup>13</sup>. Teoretycznie istotną zmianą siły nabywczej pieniądza w rozumieniu art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. może być jej spadek bądź wzrost. We współczesnych realiach ekonomicznych spotkamy się głównie ze zmianą polegającą na obniżce wartości nabywczej pieniądza, choć proces ten może być dość powolny. W zależności od jego charakteru podmiotem żądania zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia może być wierzyciel lub dłużnik, zaś przedmiotem żądania może być podwyższenie bądź obniżenie wysokości świadczenia<sup>14</sup>. Takie sformułowanie wskazuje, że omawiany mechanizm ma asekurować interes obu stron stosunku obligacyjnego przed jakąkolwiek zmianą siły nabywczej pieniądza (inflacją czy deflacją).

Sąd Najwyższy stwierdził, że nie można stosować przepisu art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. w każdym wypadku zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania. Inflacja jest bowiem zjawiskiem naturalnym w gospodarce rynkowej. Pewne wahanie wartości pieniądza jest czymś typowym, mieszczącym się w ramach ryzyka kontraktowego, które strony powinny brać pod uwagę przy zawieraniu umowy<sup>15</sup>. Istotny charakter zmiany siły nabywczej pieniądza musi być oceniany jednocześnie na dwóch płaszczyznach, a więc należy badać obiektywny charakter tych zmian, określając poziom inflacji, a także jej znaczenie dla danego stosunku obligacyjnego, przy rozważaniu w szczególności źródeł i celu takiego stosunku oraz realizacji interesów stron związanych z wykonaniem zobowiązania<sup>16</sup>.

Podsumowując, art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. zawiera tylko jedną nieprecyzyjną przesłankę dopuszczalności merytorycznego ingerowania przez sąd w łączący strony stosunek prawny — istotną zmianę siły nabywczej pieniądza. Nie ma wątpliwości, że zjawiska inflacyjne o dużym nasileniu wyczerpują pojęcie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania. Należy uznać, że cechę tę posiada także umiarkowany stopień inflacji, utrzymujący się przez dłuższy czas. Ponadto należałoby uwzględnić możliwość powstania trudności w spełnieniu świadczenia i grożącej straty na skutek zmiany wartości pieniądza. „Groźba straty dla strony jest w istocie milcząco przyjętym założeniem waloryzacji”<sup>17</sup>. Strony mogły przewidywać jakiś stopień inflacji (stosując przykładowo klauzule umowne), takie założenie nie przekreśla jednak możliwości skutecznego żądania waloryzacji sądowej w razie przekroczenia określonego w umowie progu deprecjacji pieniądza<sup>18</sup>. Natomiast za „istotną” nie będzie mogła zostać uznana każda zmiana siły nabywczej pieniądza.

<sup>13</sup> Z uzasadnienia do wyroku SN z dnia 23 listopada 1993 r., III CRN 46/93, OSNC 1994, nr 4, poz. 93.

<sup>14</sup> Głosa Cz. Zielińskiego do wyroku SN z dnia 12 grudnia 1995 r., II CRN 176/95, OSP 1996, z. 7–8, poz. 141.

<sup>15</sup> W. Czachórski i in.: *Zobowiązania...*, op. cit., s. 67; A. Brzozowski: *Z problematyki...*, op. cit., s. 15.

<sup>16</sup> W. Dubis: *Waloryzacja kondycji nienależnego świadczenia*, Rejent 1998, nr 8, s. 80; G. Gorczyński: *Kilka uwag...*, op. cit.

<sup>17</sup> W. Robaczyński: *Sądowa zmiana...*, op. cit., s. 186.

<sup>18</sup> J. Gołaczyński, I. Sokół: *Waloryzacja świadczeń pieniężnych w świetle art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c.*, Rejent 1995, nr 12, s. 70.

Pewna skala zmian mieści się bowiem w zjawisku inflacji ujmowanej wspólnie jako normalne zjawisko ekonomiczne, które dotyka wszystkich uczestników obrotu prawnego, i z którym wszyscy uczestnicy powinni się liczyć. Ocena tej przesłanki należy do sądu, który dokonuje jej, uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy. Nieostre ujęcie kryteriów stosowania waloryzacji świadczeń pieniężnych rodzi w praktyce liczne problemy interpretacyjne, ale jest bardziej słusznym rozwiązaniem niż ustalenie sztywnych reguł, które w razie zmiany okoliczności mogłyby przestać pełnić swą rolę.

### 3. MIERNIKI WALORYZACJI

Sąd musi ocenić nie tylko „istotność” zmiany siły nabywczej pieniądza, ale i określić rodzaj miernika (kryterium), według którego następuje przeliczenie świadczenia. W treści przepisu nie ma jasno określonych mierników waloryzacji, a jedynie nakaz, by sąd każdorazowo rozważył interesy obu stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego. Judykatura również nie wypracowała katalogu wskaźników waloryzacji, do których sąd mógłby nawiązać, w zależności od rodzaju sprawy<sup>19</sup>. Sąd Najwyższy uznał, że nie jest uprawniony do formułowania wskazań konkretyzujących przesłanki upoważniające do zmiany wysokości ustalonego w umowie świadczenia pieniężnego. Kwestia ta jest pozostawiona sędziowskiemu uznaniu, opartemu na wszechstronnym rozważeniu okoliczności danej sprawy, przy stosowaniu ogólnych, kierunkowych wskazań zawartych w ustawie. Zawodzić więc muszą próby mechanicznego sięgania do mierników określania stopnia tej istotnej zmiany w postaci na przykład wskaźnika inflacji<sup>20</sup>.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 października 1993 r.<sup>21</sup> stwierdził, że „ocena przesłanek waloryzacji pozostawiona jest sędziowskiemu uznaniu, opartemu na rozważeniu okoliczności sprawy”. W uzasadnieniu uchwały z dnia 6 sierpnia 1991 r.<sup>22</sup> Sąd przyjął: „Z art. 358<sup>1</sup> § 3 k. c. wynika bowiem, że sąd, orzekając w przedmiocie waloryzacji, powinien kierować się zasadami współzycia społecznego i interesem obu stron. Nie w każdym więc wypadku przerachowane świadczenie będzie — co prawda tylko w pewnym przybliżeniu — równoważne pierwotnej wartości długu, aczkolwiek taki jest w zasadzie cel waloryzacji”. Wypływa stąd słuszny wniosek, że o potrzebie i stopniu waloryzacji decydują okoliczności faktyczne konkretnej sprawy, a kryteria waloryzacji są pozostawione uznaniu sądu. Trzeba zaznaczyć, że uznanie sądu nie oznacza dowolności, a jedynie uzasadnioną okolicznościami spra-

---

<sup>19</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19 grudnia 1996 r., I ACa 10/96, OSA 1998, z. 1; wyrok SN z dnia 1 października 1997 r., I PKN 314/97, OSNAP 1998, nr 14, poz. 426.

<sup>20</sup> Z uzasadnienia do uchwały SN z dnia 10 kwietnia 1992 r., III CZP 126/91, OSNCP 1992, nr 7–8.

<sup>21</sup> III CZP 149/92 (niepubl.).

<sup>22</sup> III CZP 66/91, OSP 1992, z. 5.

wy swobodę w przedmiocie wykładni treści stosunku prawnego istniejącego pomiędzy stronami, dokonywanej zgodnie z celem tego stosunku i zasadami współżycia społecznego.

Problematyka kryteriów waloryzacji sądowej stała się przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 23 listopada 1993 r.<sup>23</sup>, w którym Sąd zawarł kilka ogólniejszych spostrzeżeń. Najważniejsze z nich to konstatacja, że w świetle art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. nie można podejmować prób budowania katalogu (wyczerpującego lub przykładowego) mierników waloryzacji, do którego sąd mógłby się odwołać w zależności od rodzaju sprawy. Należy ponadto odrzucić wszelkie kryteria jednostronne, jako sprzeczne z ustawowym wymaganiem „rozważenia interesów stron”.

Ustalenie interesów stron to określenie stanu rzeczy obejmującego istniejące w dacie orzekania stosunki majątkowe, rodzinne i osobiste oraz korzyści możliwe do osiągnięcia w przyszłości. Konieczne jest „wyważenie” tych interesów w granicach zasługujących na ochronę przy zachowaniu właściwego między nimi stosunku, co oznacza, że słuszny interes powoda może i powinien być uwzględniony, lecz tylko do granic kolizji z takim interesem strony pozwanej.

Chociaż w treści postanowień art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. nie zostały zawarte sprecyzowane mierniki waloryzacji i nie można ich w sposób wyczerpujący określić, to jednak w orzecznictwie można znaleźć wiele wskazówek i kryteriów, do których sąd może się odwołać przy dokonywaniu waloryzacji. O zakresie ingerencji sądu w treść stosunku prawnego przesadzają zazwyczaj okoliczności związane z charakterem i celem zobowiązania, okresem jego trwania i wygaśnięciem. I tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 9 kwietnia 1992 r.<sup>24</sup> przykładowo wymienił następujące kryteria waloryzacji: wskaźnik zmiany cen, kosztów utrzymania, zmiany stopy oprocentowania kredytów i wkładów bankowych, ceny złota i kursy dewiz, wysokość najniższego lub przeciętnego wynagrodzenia za pracę, wartość świadczeń emerytalnych i inne podobne fakty, mogące stanowić punkt odniesienia do obserwacji zachodzących w skali kraju zmian w sferze gospodarczej, których nie sposób wyliczyć wyczerpująco. W konkretnych okolicznościach może mieć znaczenie także zamierzony przez uprawnionego sposób spożytkowania należnego mu świadczenia, źródło powstania zobowiązania, z którego następnie powstał obowiązek świadczenia, charakter i cel świadczenia. „Te rozważania winny determinować sąd do przyjmowania nie dowolnego kryterium, lecz wskaźnika porównywalności możliwie najbliższego naturze zobowiązania, z którego świadczenie wynikło, oraz celu, dla którego osiągnięcia miało i ma służyć”<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> III CRN 46/93, OSNC 1994, nr 4.

<sup>24</sup> III CZP 32/92, OSNCA 1992, nr 11, poz. 194.

<sup>25</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 16 października 1991 r., I ACr 524/91, Wokanda 1992, nr 4, s. 27.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną okoliczność. Nawet przy istnieniu pozytywnej przesłanki w postaci istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania — powództwo o waloryzację świadczenia pieniężnego może zostać oddalone w wyniku rozważenia interesów obydwu stron stosunku prawnego w aspekcie zasad współżycia społecznego. Zastosowanie art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. nie następuje mechanicznie w razie ustalenia istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza. Rozważenie interesu stron może bowiem prowadzić do wniosku, że w okolicznościach faktycznych konkretnej sprawy orzeczenie sądowej waloryzacji naruszałoby żywotne i zasługujące na ochronę interesy dłużnika, co w rezultacie wyklucza możliwość dokonania waloryzacji<sup>26</sup>.

Występowanie inflacji jest przesłanką obiektywną i w równym stopniu dotyka obu stron stosunku prawnego (zarówno profesjonalnych, jak i nieprofesjonalnych uczestników obrotu). Sąd musi odrzucić wszelkie kryteria jednostronne i wnikliwie rozpatrzyć treść stosunku prawnego, szczególnie pod kątem jego istoty i pozycji stron. Normatywne przesłanki zawarte w art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. wskazują na to, iż waloryzacja sądowa wykracza poza ekonomiczny aspekt samego pojęcia waloryzacji i nie ogranicza się do zwykłego matematycznego przeliczenia wysokości świadczenia pieniężnego. Sformułowanie ustawy, a także dotychczasowy kierunek wykładni tego przepisu wykluczają możliwość posługiwania się wyłącznie arytmetycznymi wyliczeniami<sup>27</sup>. Niewskazany jest w szczególności wszelki schematyzm albo automatyzm w określaniu stopnia przerachowania zobowiązań, przeciwnie, mierniki waloryzacji podlegają indywidualizacji. Sytuacja, w której nie ma jednego, obiektywnego i wystarczającego kryterium, ma swoje zalety (większa elastyczność orzecznictwa w konkretnych sprawach), ale też i minusy (zagrożenie brakiem jednolitości orzekania w skali kraju)<sup>28</sup>.

#### 4. CEL WALORYZACJI

Celem waloryzacji jest, jak to wyżej już podkreślono, zabezpieczenie interesów stron stosunku obligacyjnego w sytuacji zmiany siły nabywczej pieniądza oraz korygowanie skutków inflacji w zobowiązaniach, które trwają przez pewien czas. Oznacza zatem, co do zasady, przywrócenie świadczeniom wynikającym z zobowiązań pieniężnych ich ekonomicznej wartości. Działania mechanizmu waloryzacyjnego, w oderwaniu od sytuacji stron danego stosunku, mogłyby spowodować podobne skutki jak stosowanie niegdyś zasady nominalizmu pieniężnego. Funkcją przepisu art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. jest wyrównanie strat, jakie wierzyciel poniósł na skutek

---

<sup>26</sup> Tak w uzasadnieniu do wyroku SN z dnia 26 sierpnia 1999 r., I PKN 226/99, Prawo Pracy 2000, nr 3, poz. 33.

<sup>27</sup> Wyrok SN z dnia 19 stycznia 1999 r., II CKN 202/98, OSCN 1999, nr 6, poz. 121.

<sup>28</sup> T. Wiśniewski: *W sprawie interpretacji art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c.*, Przegląd Sądowy 1992, nr 3, s. 28.



zmiany siły nabywczej pieniądza w okresie niestabilności gospodarczej po powstaniu zobowiązania. Podstawowe znaczenie mają tutaj faktyczne okoliczności sprawy i w związku z tym nie zawsze przerachowanie świadczenia będzie, choćby w przybliżeniu, równoważne początkowej wartości długu (wierzycelności).

Wykładnia celowościowa przepisu art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. dokonywana przez judykaturę przemawia za przyjęciem stanowiska, że waloryzacja świadczeń pieniężnych uzupełnia zasadę *pacta sunt servanda*, a także wzmacnia i utwierdza inną związaną z nią regułę, według której dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią, w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu, zasadom współżycia społecznego oraz zwyczajom — jeżeli są one w tym zakresie ustalone (art. 354 k.c.). Zasady bezpieczeństwa obrotu i dochowywania umów nie mogą być stosowane w oderwaniu od innych zasad rządzących prawem cywilnym<sup>29</sup>. Nawet jeśli strony przewidziały w umowie możliwość zmiany siły nabywczej pieniądza, to fakt ten nie może przekreślać prawa do skorzystania z sądowej waloryzacji świadczenia. Przepis art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. nie zawiera przesłanki — przewidywania przez stronę istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza. Tak więc w przypadku zamieszczenia w umowie klauzuli waloryzacyjnej, a następnie wystąpienia inflacji wyższej niż przewidywana, strona nie może być pozbawiona możliwości wystąpienia z odpowiednim żądaniem do sądu<sup>30</sup>. Inny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku dotyczącym wynagrodzenia ze stosunku pracy, w którym wypowiedział się przeciwko zastosowaniu waloryzacji sądowej, w sytuacji gdy strony zawarły w umowie klauzulę waloryzacyjną zgodnie z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c.<sup>31</sup>

## 5. UWARUNKOWANIA WALORYZACJI ŚWIADCZEŃ W UBEZPIECZENIU OSOBOWYM

Ubezpieczenia gospodarcze dzielą się na ubezpieczenia majątkowe i osobowe odpowiednio do podziału wprowadzonego przez tytuł XXVII kodeksu cywilnego<sup>32</sup> oraz ustawę o działalności ubezpieczeniowej<sup>33</sup>. Kodeks cywilny dzieli z kolei ubezpieczenia osobowe na ubezpieczenia na życie oraz na ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków (art. 829 k.c.) Wszystkie rodzaje ubezpieczenia osobowego łączy wspólna cecha, polegająca na tym, że ryzyko dotyczy dóbr osobistych lub szczególnych potrzeb osoby, podczas gdy w ubezpieczeniach majątkowych ryzyko realizuje się w stosunku do majątku osoby ubezpieczonej (także osoby

<sup>29</sup> T. Mróz: *Sposób waloryzowania świadczeń...*, *op. cit.*, s. 22.

<sup>30</sup> J. Gołaczyński, I. Sokół: *Waloryzacja świadczeń pieniężnych...*, *op. cit.*, s. 70; R. Trzaskowski: *Swoboda umów w orzecznictwie sądowym*, cz. I, *Przegląd Sądowy* 2002, nr 3, s. 65.

<sup>31</sup> Wyrok SN z dnia 7 listopada 1995 r., I PRN 40/95, OSNAP 1996, nr 12, poz. 168.

<sup>32</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.

<sup>33</sup> Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, Dz.U. Nr 124, poz. 1151 ze zm.

prawnej). Różnica dotyczy zatem przedmiotu ochrony, w ubezpieczeniu osobowym są nim życie i zdrowie ubezpieczonych. U podstaw podziału ubezpieczeń osobowych leży odmiennność zdarzenia losowego, od którego jest uzależnione powstanie obowiązku świadczenia ubezpieczeniowego. W ubezpieczeniu na życie wypadkiem ubezpieczeniowym jest śmierć osoby ubezpieczonej albo dożycie przez nią określonego wieku. Natomiast w ubezpieczeniu następstw nieszczęśliwych wypadków powstanie prawa do świadczenia ubezpieczeniowego jest uzależnione od doznania przez osobę ubezpieczoną nieszczęśliwego wypadku powodującego skutki określone w warunkach ubezpieczenia. Takim skutkiem może być śmierć albo uszkodzenie ciała lub spowodowanie rozstroju zdrowia, w szczególności niezdolności do pracy (inwalidztwa). Śmierć ubezpieczonego stwarza obowiązek świadczenia w obu rodzajach ubezpieczenia, jednakże w ubezpieczeniu na życie przyczyna zgonu jest obojętna, natomiast w ubezpieczeniu następstw nieszczęśliwych wypadków musi być nią nieszczęśliwy wypadek<sup>34</sup>.

Ubezpieczenia osobowe nabrały nowego znaczenia w obliczu przemian społeczno–ekonomicznych, skutkujących zwiększonym zainteresowaniem ludzi indywidualnymi formami zabezpieczenia. Częściowe wycofywanie się państwa ze sfery zadań opiekuńczych budzi wśród społeczeństwa obawy o przyszłość, a nowa sytuacja rodzi uzasadnione potrzeby i wykształca pewne nawyki w zakresie indywidualnej przezorności, których celem jest zachowanie właściwego poziomu życia w okresie emerytalnym bądź na wypadek realizacji ryzyka uniemożliwiającego dalsze zarobkowanie. Znaczenie ubezpieczeń osobowych wzrasta zwłaszcza w związku z reformą systemu zabezpieczenia ryzyka starości, której częścią jest funkcjonowanie i rozwój dodatkowych ubezpieczeń emerytalnych. Ponadto należy zauważyć, że ubezpieczenia osobowe realizują funkcje zbliżone do ubezpieczeń społecznych, ponieważ zapewniają wypłatę określonych świadczeń pieniężnych w razie wystąpienia w życiu ubezpieczonych określonych zdarzeń losowych, rodzących nowe potrzeby materialne, będących następstwem choroby, utraty zdolności zarobkowania, utraty żywiciela rodziny, a także finansowania wydatków związanych z jej powiększeniem<sup>35</sup>.

Umowy ubezpieczenia są zawierane przez osoby fizyczne w określonym celu, a mianowicie zapewnienia sobie świadczenia pieniężnego zabezpieczającego środki materialne na wypadek wystąpienia określonego ryzyka. Chodzi tutaj między innymi o świadczenia płatne okresowo: rentę odroczoną oraz natychmiast płatną, ubezpieczenie zaopatrzenia dzieci (umowy posagowe), świadczenia ubezpieczeniowe z tytułu trwałego inwalidztwa ubezpieczonego. Ubezpieczenie ma na celu pokrycie przyszłych potrzeb jednostek niezależnie od ich pozycji społecznej i sytuacji finansowej, a taka indywidualna przezorność stosowana w szerszej skali odciąża

---

<sup>34</sup> *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, red. G. Bieniek, t. 2, s. 406.

<sup>35</sup> W. Warkała: *Węzłowe problemy polskich ubezpieczeń*, Studia Ubezpieczeniowe, t. I, Warszawa–Poznań 1973, s. 18.

państwo w sferze jego zadań opiekuńczych. W ciągle kształtującym się systemie ubezpieczenia społecznego wyznaczono takim typom ubezpieczenia ważną społeczną i gospodarczo rolę, polegającą na dopełnieniu ochrony wynikającej z systemu emerytalnego.

Zakłady ubezpieczeń są zatem swoistym depozytariuszem istotnych dóbr społecznych, jakimi są fundusze ubezpieczeniowe gromadzone ze składek pochodzących od milionów ubezpieczonych obywateli. Prowadzenie działalności ubezpieczeniowej opierać się zatem musi na najwyższym zaufaniu do ubezpieczyciela i jego stanu finansowego. Dobra wiara i zaufanie są szczególnie istotne przy długoterminowych ubezpieczeniach na życie, zawierających wyraźny element oszczędnościowy i socjalny<sup>36</sup>. Dlatego tak ważne jest zachowanie wypłacalności zakładów ubezpieczeń i stabilności ich sytuacji finansowej. Niepewność w stosunkach ubezpieczeniowych, upadłość, krach ubezpieczyciela, jego niewypłacalność stają się katastrofą nie tylko dla tych podmiotów (czyli ubezpieczonych), ale podważają również zaufanie do ubezpieczeń jako takich<sup>37</sup>.

Wobec zjawisk inflacyjnych występujących z mniejszym lub większym natężeniem w gospodarce rynkowej powstaje kwestia zabezpieczenia wysokości świadczeń z umów ubezpieczeniowych, zwłaszcza obliczonych na dłuższy okres, kiedy pomiędzy skalkulowaniem składki a wypłatą świadczenia upływa pewien czas, w którym pieniądz może zmienić wartość nabywczą. Jest to więc zarazem pytanie o możliwość i zakres stosowania art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. do świadczeń wynikających z umów ubezpieczeniowych.

Podstawowy zakres czasowy wyznaczył art. 12 ust. 2 ustawy nowelizującej k.c.<sup>38</sup>, który dopuścił stosowanie art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. do świadczeń jeszcze nieprzedawnionych i niewykonanych do dnia wejścia w życie ustawy (czyli do 1 października 1990 r.). Przepis ten posiadał walor praktyczny, ponieważ pozwalał na uniknięcie ścisłego stosowania zasady nominalizmu, określonej przez art. 358 k.c. w czasie dość gwałtownych fluktuacji siły nabywczej pieniądza w początkach lat 90. Pod względem juretrycznym rozwiązanie to jednakże stanowi egemplifikację retrospektywnego stosowania prawa<sup>39</sup>, usprawiedliwiane względami słusznościowymi. Nie wdając się w głębsze rozważania, należy stwierdzić, że wspomniany przepis zmienia sytuację prawną obywatela, którą dotychczasowe prawo regulowało jako mniej korzystną. Skoro prawo reguluje korzystniejszą sytuację obywateli, w tym przypadku ubezpieczonych — nie ma podstaw dla odmowy zastosowania prawa wstecz.

Inflacja ma negatywny wpływ na całą sferę stosunków, w których występuje pieniądz, zatem również w ubezpieczeniach. Systematyczne urealnianie świadczeń

<sup>36</sup> E. Skowrońska: *Biuro orzecznictwa SN*, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 1997, nr 2, s. 27.

<sup>37</sup> J. Łazowski: *Wstęp do nauki o ubezpieczeniach — adaptacja pracy z 1934 r.*, Sopot 1998, s. 201.

<sup>38</sup> Ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy — kodeks cywilny, Dz.U. Nr 55, poz. 321.

<sup>39</sup> Zakaz działania prawa wstecz stanowi jeden z elementów zasady demokratycznego państwa prawnego wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP. Zasada niedziałania prawa wstecz, chociaż nie została wprost wyrażona w ustawie zasadniczej, stanowi jedną z podstawowych zasad porządku prawnego w państwie.

z ubezpieczeń osobowych w dużym stopniu zabezpiecza interesy ubezpieczonych i w konsekwencji poważnie zwiększa zainteresowanie ludności waloryzacją. Dlatego też trudno nie szukać dróg zmierzających do oparcia długoterminowych oszczędności na podstawach bardziej trwałych, co najmniej na tyle, aby przewidywana różnica pomiędzy siłą nabywczą pieniądza w okresie od daty zawarcia umowy do terminu wypłaty świadczenia nie była zbyt widoczna i nie dawała powodu do nadmiernego niezadowolenia<sup>40</sup>. Należy zatem poszukiwać rozwiązań pozwalających na ochronę ubezpieczonych, jeżeli po powstaniu zobowiązania nastąpi istotna zmiana siły nabywczej pieniądza, a dokonywane przez zakłady ubezpieczeń przeliczenia wypłacanych sum nie są adekwatne do realiów życia, znacznego wzrostu kosztów utrzymania i inflacji.

Ochronę w tym zakresie stwarza właśnie § 3 art. 358<sup>1</sup> k.c., ale tylko jednej stronie — osobie ubezpieczonej. Pamiętając o tym, należy rozważyć, na ile można zakłady ubezpieczeń obciążać ryzykiem finansowym związanym z dewaluacją pieniądza. Z drugiej strony podmiot prowadzący tego typu działalność, profesjonalista, powinien liczyć się z pewnym ryzykiem, które jest niejako wpisane w konstrukcje ubezpieczeniowe, i przewidując przebieg procesów gospodarczych — starać się minimalizować jego negatywne skutki<sup>41</sup>. Stosownie do art. 805 § 1 i § 2 k.c., a także postanowień zawartych w ogólnych warunkach ubezpieczenia, przez umowę ubezpieczenia — w ubezpieczeniu osobowym — zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do spełnienia określonego świadczenia na rzecz osoby ubezpieczonej polegającego, w szczególności, na zapłacie umówionej sumy pieniężnej, renty lub innego świadczenia, w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się do zapłacenia składki.

Celem umowy ubezpieczenia, jak już wspomniano, jest udzielenie ubezpieczonemu ochrony ubezpieczeniowej w postaci pokrycia przez ubezpieczyciela szkody w mieniu (ubezpieczenia majątkowe) lub na osobie ubezpieczającego (ubezpieczenia osobowe). Konkretyzacją obowiązku zakładu ubezpieczeń jest przede wszystkim wypłacenie ubezpieczonemu świadczenia w wysokości sumy ubezpieczenia, czyli kwoty pieniężnej określonej z góry co do wysokości lub wprost, albo przez wskazanie podstawy i sposobu jej obliczenia. W ubezpieczeniu osobowym wypłacane świadczenie nie ma charakteru odszkodowawczego, ponieważ jego wysokość nie pozostaje w żadnym związku z wielkością doznanej szkody. Należy się ono niezależnie od tego, czy osoba ubezpieczona doznała jakiegokolwiek uszczerbku majątkowego w następstwie zdarzenia określonego w umowie. Wyjątkowo charakter odszkodowawczy posiada świadczenie obejmujące zwrot kosztów leczenia.

---

<sup>40</sup> E. Geppert: *Formy zapewnienia realnej wartości świadczeń z ubezpieczeń życiowych i rentowych w krajach kapitalistycznych*, Wiadomości Ubezpieczeniowe 1965, nr 4, s. 7; o tej problematyce również: A. Banasiński, S. Dmochowski, M. Kobuszewski, E. Kreid, Z. Lichniak, M. Orłowski: *Ubezpieczenia a zmiany wartości pieniądza*, Studia Ubezpieczeniowe 1973, s. 65–76.

<sup>41</sup> Por. P. Machnikowski (w:): *Kodeks cywilny...*, *op. cit.*, s. 525.

Szczególne miejsce w ubezpieczeniu osobowym zajmuje ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków (art. 829 pkt 2 k.c.). Ubezpieczenie to nie ma charakteru jednolitego. W ramach ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków mieści się bowiem na przykład zwrot kosztów leczenia, nabycia protez lub specjalnych środków ochronnych i pomocniczych oraz koszty przeszkolenia zawodowego inwalidów. Świadczenia te mają charakter odszkodowawczy i nie podlegają waloryzacji. Natomiast świadczenie pieniężne wypłacane na podstawie umowy ubezpieczenia nieszczęśliwych wypadków w razie trwałej niezdolności do pracy ubezpieczonego (lub w razie jego śmierci) jest — obok świadczenia z tytułu umowy ubezpieczenia na życie — świadczeniem typowym dla świadczeń z ubezpieczeń osobowych. Pieniężnego charakteru tego rodzaju zobowiązań nie przekreśla fakt, że sama wysokość renty jest zależna od rozmiaru uszczerbku na zdrowiu, czasu trwania ubezpieczenia, wieku ubezpieczonego itp.<sup>42</sup>

Ponieważ świadczenie z umowy ubezpieczenia osobowego jest świadczeniem wywodzącym się z zobowiązania poddanego rygorowi zasady nominalizmu, jego nominalna wysokość może być zmieniona na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c.<sup>43</sup> Przedmiotem zobowiązania zakładu ubezpieczeń jest bowiem od początku jego istnienia (tj. od nastąpienia przewidzianego w umowie wypadku) suma pieniężna, do której ma zastosowanie zasada nominalizmu. Jest to więc zobowiązanie pieniężne *sensu stricto* i w razie wystąpienia w konkretnym przypadku przesłanek ustawowych możliwa staje się sądowa waloryzacja świadczeń, do wypłaty których zobowiązany jest ubezpieczyciel<sup>44</sup>.

Problemem o znacznej doniosłości prawnej i praktycznej jest waloryzowanie świadczeń z ubezpieczeń posagowych. Świadczenie ubezpieczyciela w umowie ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci należy do kategorii zobowiązań pieniężnych *ab initio*, tzn. od chwili zawarcia umowy ubezpieczenia. Długotrwały z natury rzeczy stosunek ubezpieczenia czyni go szczególnie wrażliwym na oddziaływanie czynnika inflacyjnego. Oznacza to, że wypłacane ubezpieczonym kwoty po zakończeniu okresu ubezpieczenia mogły stracić dla nich znaczenie gospodarcze i społeczne w związku z wysoką inflacją przełomu lat 80. i 90. oraz początku lat 90. ubiegłego wieku<sup>45</sup>.

W sferze ubezpieczeń osobowych podstawowe znaczenie ma uchwała z dnia 10 kwietnia 1992 r.<sup>46</sup>, w której Sąd Najwyższy słusznie stwierdził, że wysokość nominalnej renty miesięcznej, określonej w umowie ubezpieczenia renty odroczonej oraz natychmiast płatnej, a także wysokość nominalnej sumy ubezpieczenia zaopa-

<sup>42</sup> Pośrednio potwierdza to art. 805 § 3 k.c. wyłączający stosowanie przepisów kodeksu cywilnego o rencie (m.in. art. 907 § 2 k.c.) do renty z umowy ubezpieczenia; por. Z. Bidziński: *Art. 358<sup>1</sup> kodeksu cywilnego w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, Kwartalnik Prawa Prywatnego 1996, z. 1, s. 43.

<sup>43</sup> Podobnie uchwała SN z dnia 19 stycznia 1993 r., III CZP 149/92 (niepubl.).

<sup>44</sup> Z uzasadnienia do uchwały SN z dnia 11 marca 1993 r., II CRN 14/93, OSNCP 1993, nr 12, poz. 230.

<sup>45</sup> Z uzasadnienia do postanowienia SN z dnia 6 stycznia 2005 r., III CZP 76/04, Lex nr 157157.

<sup>46</sup> III CZP 126/91, OSNCP 1992, nr 7–8, poz. 121.

trzenia dzieci mogą być zmienione na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. Sąd Najwyższy uznał również, że nominalna wysokość świadczenia należnego z tytułu trwałego inwalidztwa ubezpieczonemu od następstw nieszczęśliwych wypadków może być zmieniona stosownie do art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c.<sup>47</sup> Ponadto wysokość jednorazowego świadczenia przysługującego uposażonemu w razie śmierci ubezpieczonego na podstawie umowy ubezpieczenia odroczonej renty oszczędnościowej za zwrotem składek może być zmieniona stosownie do art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c.<sup>48</sup>

Stanowisko w sprawie możliwości waloryzowania polis posagowych (ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci) zostało przez Sąd Najwyższy potwierdzone w kilku kolejnych orzeczeniach<sup>49</sup>. Sąd Najwyższy słusznie zauważa pewne szczególne zadania, które ten rodzaj ubezpieczeń ma do spełnienia. Podstawowym celem takich ubezpieczeń jest zapewnienie ubezpieczonym dzieciom środków finansowych w chwili osiągnięcia dojrzałości i usamodzielnienia się. Przeznaczeniem środków z polisy jest zwykle ułatwienie startu w dorosłe życie i ma to związek z takimi zdarzeniami jak zawarcie małżeństwa, zakup mieszkania, podjęcie studiów. Zawierając umowę, ubezpieczający, z reguły rodzice, chcą polepszyć sytuację dzieci w momencie osiągnięcia przez nie dojrzałości. Są gotowi płacić przez umówiony okres składkę w ustalonej wysokości, często kosztem wyrzeczeń, w przekonaniu, że ubezpieczone dziecko otrzyma znaczące uposażenie w chwili, gdy będzie to miało dla niego istotne znaczenie<sup>50</sup>. Względy te zostały również podkreślone w tezie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1995 r.<sup>51</sup>, w którym słusznie stwierdzono, że „celem tego typu umowy jest bowiem pewnego rodzaju zabezpieczenie finansowe dziecka po ukończeniu określonego w polisie wieku”.

Trafnie Sąd Najwyższy zauważył, że tak jak nie można przy sądowej waloryzacji świadczenia ubezpieczyciela z umowy zaopatrzenia dzieci ograniczyć się do porównania z uiszczoną składką ubezpieczenia i średnim miesięcznym wynagrodzeniem z chwili zawarcia umowy i chwili orzekania samej jedynie kwotowo określonej sumy ubezpieczenia — tj. bez uwzględnienia przewidzianych w umowie od początku corocznych jej podwyżek — tak też nie można, dokonując tego porównania, mieć na względzie świadczenia ubezpieczyciela podwyższonego przez strony po zawarciu umowy bez dodatkowej składki z powodu wyższej inflacji. Podwyżka ta stanowi już waloryzację<sup>52</sup>.

---

<sup>47</sup> Por. przyp. 40.

<sup>48</sup> Uchwała SN z dnia 20 lipca 1995 r., III CZP 92/95, Prokuratura i Prawo 1995, nr 10, poz. 37.

<sup>49</sup> Por. uchwała SN z dnia 24 stycznia 1996 r., III CZP 196/95, OSNC 1996, nr 6, poz. 76; uchwała SN z dnia 4 lutego 1997 r., III CZP 127/96, OSP 1997, z. 5; wyrok SN z dnia 19 stycznia 1999 r., II CKN 202/98, OSNC 1999, nr 6, poz. 121; wyrok SN z dnia 29 listopada 2001 r., V CKN 489/00, OSNC 2002, nr 7–8, poz. 104.

<sup>50</sup> Z uzasadnienia do uchwały SN z dnia 4 marca 2005 r., III CZP 91/04, OSNC 2006, nr 2, poz. 23.

<sup>51</sup> II CRN 142/95, Prokuratura i Prawo 1996, nr 2–3, poz. 45.

<sup>52</sup> Wyrok SN z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 790/04, Lex nr 183611; wyrok SN z dnia 29 listopada 2001 r., V CKN 489/00, OSNC 2002, nr 7–8, poz. 104.

Zgodnie z aprobowanym poglądem w orzecznictwie sądowym<sup>53</sup>, w wypadku umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci przedmiotem waloryzacji jest kwota uposażenia, a nie suma ubezpieczenia.

Umieszczenie w umowie ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci klauzuli przewidującej waloryzowanie świadczenia ubezpieczyciela nie wyklucza możliwości waloryzacji sądowej, jeżeli występują wszystkie przesłanki takiej waloryzacji; umowna klauzula waloryzacyjna może być poddana kontroli z punktu widzenia jej rzetelności kontraktowej (art. 385<sup>1</sup>–385<sup>3</sup> k.c.)<sup>54</sup>. Należy zgodzić się z poglądem Sądu Najwyższego, który wskazał, że przez „ustalenie świadczenia pieniężnego” (art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c.) należy rozumieć zarówno samo określenie świadczenia (zindywidualizowanie co do charakteru i wysokości), jak i oznaczenie go (co do wysokości) po zastosowaniu waloryzacji, przewidzianej w umownej klauzuli waloryzacyjnej. Oznacza to zapewnienie każdej ze stron, oczekującej świadczenia pieniężnego partnera, odpowiedniej ochrony prawnej w zakresie przewidzianym w tym przepisie, niezależnie od próby określenia takiej ochrony przez same strony w chwili kreacji stosunku obligacyjnego. Natomiast waloryzację sądową należałoby wykluczyć wówczas, gdyby mechanizm przewidziany umownie prowadził do rezultatu podobnego jak waloryzacja sądowa lub efektu korzystniejszego dla strony domagającej się zwaloryzowania świadczenia pieniężnego<sup>55</sup>.

## 6. WALORYZACJA ŚWIADCZEŃ SPEŁNIONYCH

Sąd Najwyższy wielokrotnie<sup>56</sup> zajmował się dopuszczalnością waloryzacji zobowiązań wykonanych. Zgodnie z art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c. zapłata kwoty nominalnej stanowi jedynie spełnienie świadczenia. Zachowanie takie nie jest równoznaczne z wykonaniem zobowiązania, ponieważ obok spełnienia świadczenia konieczne jest zaspokojenie wierzyciela. Wykonanie zobowiązania przez dłużnika powinno być zgodne ze społeczno–gospodarczym celem zobowiązania oraz zasadami współżycia społecznego, a także ewentualnie ustalonymi zwyczajami (z art. 354 § 1 k.c.).

Jeżeli wierzyciel odmówi przyjęcia świadczenia w nominalnej wysokości albo oświadczy, że wprawdzie je przyjmuje, ale tylko na zaspokojenie części zobowiązania, bo uważa, iż winno ono być zwaloryzowane, to zobowiązanie nie wygasa. Wierzyciel nie ma obowiązku składania jakichkolwiek oświadczeń, z których wynikałoby, że przyjmuje zapłatę sumy nominalnej na zaspokojenie wierzytelności.

<sup>53</sup> Por. wyrok SN z dnia 14 września 2005 r., III CK 39/05, LEX nr 371789; postanowienie SN z dnia 6 stycznia 2005 r., III CZP 76/04, Lex nr 157157; wyrok SN z dnia 12 lutego 2003 r., I CKN 1/0, LEX nr 78275.

<sup>54</sup> Wyrok z dnia 25 lutego 2005 r., II CK 445/04, Lex nr 301751; postanowienie z dnia 6 stycznia 2005 r., III CZP 76/04, Lex nr 157157; wyrok SN z dnia 13 maja 2005 r., I CK 690/04, Lex nr 407119.

<sup>55</sup> Wyrok SN z dnia 13 maja 2005 r., I CK 690/04, Lex nr 407119.

<sup>56</sup> Między innymi uchwała SN z dnia 20 marca 1992 r., III CZP 14/93, OSP 1993, z. 6, poz. 118; uchwała SN z dnia 23 kwietnia 1992 r., I PZP 19/92, OSNC 1992, nr 9, poz. 166.

Tylko wówczas, gdy zamierza skorzystać z możliwości żądania waloryzacji świadczenia pieniężnego, powinien dać temu wyraz<sup>57</sup>. Oświadczenie wierzyciela o przyjęciu zapłaty kwoty nominalnej na zaspokojenie wierzytelności może zostać złożone przez każde zachowanie ujawniające taką wolę w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). Sąd Najwyższy uznał nawet, że występuje tu domniemanie złożenia przez wierzyciela oświadczenia o przyjęciu zobowiązania, co przesądza o jego wykonaniu. Jeżeli wierzyciel twierdzi przeciwnie — to powinien to wykazać<sup>58</sup>. W konsekwencji, fakt częściowego spełnienia świadczenia nie stanowi w zasadzie żadnej przeszkody w późniejszym zgłoszeniu roszczenia o waloryzację. Wierzyciel może się domagać zmiany wysokości świadczenia, gdyż w razie zmiany siły nabywczej pieniądza powstaje „swoisty stan waloryzacyjności, w którego ramach wierzyciel uzyskuje możliwość wytoczenia powództwa z art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c.”<sup>59</sup>.

Na tym tle staje się skomplikowana sytuacja dłużnika, który nie może wywiązać się ze swego obowiązku. Nawet po realizacji świadczenia nie jest pewien swej sytuacji prawnej i ekonomicznej, jeśli tylko przy spełnianiu świadczenia wierzyciel dał wyraz swemu niezadowoleniu co do wysokości zaoferowanej mu kwoty<sup>60</sup>. Dłużnik może, w myśl art. 486 k.c., skorzystać z prawa złożenia świadczenia do depozytu sądowego. Takie zachowanie dłużnika wobec zwłoki wierzyciela w przyjęciu świadczenia w nominalnej wysokości będzie prowadziło do umorzenia długu<sup>61</sup>. Każde złożenie do depozytu sądowego należnego świadczenia będzie wywierało ten skutek do momentu uprawomocnienia się sądowego orzeczenia waloryzującego. „Samo zaistnienie przesłanek z art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. nie powoduje z mocy prawa zmiany wysokości świadczenia ani nie daje stronom uprawnienia do jednostronnego kształtowania stosunku prawnego czy zapobiegania jego wygaśnięciu wskutek spełnienia świadczenia”<sup>62</sup>.

Wobec rysujących się tu trudności niektórzy autorzy wyrazili pogląd, że o waloryzację można zabiegać nawet jeszcze przed wymagalnością zobowiązania<sup>63</sup>, lub dopuszczają waloryzację za okres między wymagalnością a wykonaniem zobowiązania<sup>64</sup>.

Z kolei Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, iż spełnienie świadczenia w kwocie nominalnej stanowi wykonanie zobowiązania i powoduje jego wygaśnięcie. Natomiast zmiana wysokości świadczenia mimo jego spełnienia w kwocie nominalnej jest możliwa tylko wówczas, gdy z zachowania wierzyciela wynika, że nie traktował

<sup>57</sup> E. Skowrońska: *Notatka do wyroku SN z 4 sierpnia 1994 r. (I PRN 49/94)*, Przegląd Sądowy 1995, nr 7–8, s. 131.

<sup>58</sup> Z uzasadnienia do wyroku SN z dnia 28 września 1993 r., I CRN 74/93, OSNCP 1994, nr 7–8, poz. 162.

<sup>59</sup> T. Wiśniewski: *W sprawie interpretacji art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c.*, *op. cit.*, s. 25.

<sup>60</sup> W. Robaczyński: *Tendencje waloryzacyjne w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, Przegląd Sądowy 1994, nr 1, s. 38.

<sup>61</sup> Z. Bidziński: *Art. 358<sup>1</sup>...*, *op. cit.*, s. 58.

<sup>62</sup> Uchwała SN z dnia 3 kwietnia 1992 r., I PZP 19/92, OSNCA 1992, nr 9, poz. 166.

<sup>63</sup> Z. Bidziński: *Art. 358<sup>1</sup>...*, *op. cit.*, s. 59.

<sup>64</sup> A. Brzozowski: *Z problematyki...*, *op. cit.*, s. 16.



spełnienia świadczenia za równoznaczne z wykonaniem zobowiązania. Wola wierzyciela może być wyrażona w różny sposób, na przykład przez zastrzeżenie, że żąda waloryzacji świadczenia lub przyjmuje kwotę nominalną jako świadczenie częściowe bądź też przez niezwłoczne wniesienie pozwu<sup>65</sup>. Możliwość waloryzacji świadczenia przyjętego przez wierzyciela z zastrzeżeniem, że traktuje je jedynie jako częściowe wykonanie zobowiązania, została potwierdzona przez Sąd Najwyższy w innych orzeczeniach<sup>66</sup>. Nieco innej interpretacji dokonał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 28 września 1993 r.<sup>67</sup> Zasadniczo sąd wykluczył stosowanie art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. do świadczeń spełnionych, co spotkało się z aprobatą doktryny<sup>68</sup>. Z drugiej jednak strony stwierdził, że spełnienie świadczenia pieniężnego w nominalnej wysokości nie zawsze stanowi właściwe wykonanie zobowiązania (art. 354 k.c.) i nie zawsze powoduje wygaśnięcie zobowiązania. Pośrednio dowodu na to dostarcza art. 12 ust. 2 „noweli lipcowej”, który stanowi, że art. 358<sup>1</sup> k.c. w odniesieniu do zobowiązań pieniężnych jeszcze nieprzedawnionych i niewykonanych stosuje się tylko do świadczeń w części niewykonanej<sup>69</sup>.

W literaturze prezentuje się stanowisko odmienne<sup>70</sup>. Wskazuje się na wiodące znaczenie art. 354 § 1 k.c., według którego zobowiązanie powinno być spełnione zgodnie z jego treścią, a ta, do czasu wydania wyroku w przedmiocie waloryzacji, dotyczy kwoty nominalnej; podnosi się zasadę nominalizmu, od której bezsprzecznie art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. jest przecież wyjątkiem; oraz konstytutywny charakter wyroku waloryzacyjnego. Wierzyciel nie może przyjmować świadczenia bez żadnych zastrzeżeń, a dopiero później domagać się jego waloryzacji. Odmienne zapatrywanie musi prowadzić do wniosku, że w prawie polskim zobowiązanie nigdy nie wygasa definitywnie. W przepisie art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. nie ma wzmianki o jakimkolwiek czasowym ograniczeniu tak czy inaczej rozumianych uprawnień wierzyciela. Wobec tego wierzyciel zawsze mógłby domagać się waloryzacji z powołaniem się na to, że jego uzasadnione interesy nie zostały zaspokojone. Dlatego z przepisu art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. nie można wyprowadzać wniosku, że jest dopuszczalne żądanie waloryzacji już po spełnieniu świadczenia przez dłużnika<sup>71</sup>. Przyjmując juretryczną trafność przedstawianej argumentacji i jej znaczenie dla ochrony pewności obrotu gospodarczego, należy jednak mieć na uwadze argumenty słusznościowe i uwzględnić

<sup>65</sup> Wyrok SN z dnia 22 maja 1997 r., II CKU 49/97, Prokuratura i Prawo 1997, nr 12, s. 28.

<sup>66</sup> Por. uchwała SN z dnia 3 kwietnia 1992 r., I PZP 19/92, OSNCA 1992, nr 9, poz. 166; uchwała z dnia 7 maja 1996 r., II CRN 52/96, Prokuratura i Prawo 1996, nr 9 s. 42; wyrok z dnia 22 grudnia 2000 r., II CKN 358/00, LEX nr 52545; wyrok z dnia 9 listopada 2000 r., II CKN 340/00, LEX nr 52612; wyrok z dnia 28 stycznia 2004 r., IV CK 425/02, LEX nr 175935.

<sup>67</sup> I CRN 74/93, OSNCP 1994, nr 7–8, poz. 162.

<sup>68</sup> E. Skowrońska: *Notatka do orzeczenia...*, *op. cit.*, s. 132.

<sup>69</sup> P. Szyszka: *Sądowa waloryzacja świadczeń pieniężnych*, *Przegląd Prawa Handlowego* 1995, nr 2, s. 30.

<sup>70</sup> Por. P. Machnikowski (w:) *Kodeks cywilny...*, *op. cit.*, s. 528; W. Robaczyński: *Tendencje waloryzacyjne...*, *op. cit.*, s. 36 i n.; Z. Bidziński: *Art. 358<sup>1</sup>...*, *op. cit.*, s. 58 i n.

<sup>71</sup> A. Szpunar: *Waloryzacja świadczeń ubezpieczeniowych* (w:) *Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej*, red. A. Wąsiewicz, t. III, Bydgoszcz 1997, s. 145–146.

wspomnianą już specyfikę zobowiązań z płaszczyzny ubezpieczeń osobowych oraz cele i społeczne oczekiwania związane z zapewnieniem ochrony ubezpieczeniowej. Ponadto należy zważyć, że konstrukcja waloryzacji sądowej ma charakter wyjątkowy i jej praktyczne zastosowanie jest uzależnione od spełnienia wymaganych prawnie warunków. Stąd spełnienie świadczenia w kwocie nominalnej nie musi prowadzić do wygaśnięcia długu, jeżeli następuje w warunkach istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza<sup>72</sup>.

W wyroku z dnia 14 listopada 1995 r.<sup>73</sup> Sąd Najwyższy uznał, że wezwanie przez ubezpieczyciela do podjęcia sumy ubezpieczenia, która w oczywisty sposób nie odpowiada celowi, dla którego umowa została zawarta, oraz jednocześnie nieuprzedzenie ubezpieczonego o możliwości utraty żądania opartego na treści art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. w razie przyjęcia sumy ubezpieczenia bez zastrzeżeń, nie może być uznane za wykonanie zobowiązania zgodnie z jego celem społeczno-gospodarczym, zasadami współżycia społecznego i ustalonymi zwyczajami. Taki kierunek wykładni wydaje się prawidłowy, zwłaszcza że nie można abstrahować od praktycznych aspektów umowy ubezpieczenia, który stronom zwykle przyświeca przy zawieraniu umów. Otrzymywana przez ubezpieczonego renta musi mieć wymierną ekonomicznie wartość, co najmniej zbliżoną do pierwotnie przez strony zakładanej. Za takim rozwiązaniem zdecydowanie przemawia uzasadniony i zasługujący na udzielenie mu priorytetu interes ubezpieczonego, a względ na zasady współżycia społecznego ten punkt widzenia dodatkowo umacnia. Interes pozwanego zakładu powinien ustąpić przed interesem ubezpieczonego z uwagi na znaczną dysproporcję możliwości finansowych stron<sup>74</sup>. W sytuacji gdyby składki wnoszone przez ubezpieczonych nie podlegały waloryzacji, zakłady ubezpieczeń mogłyby podnosić zarzut, że po ich stronie brak „finansowych możliwości dokonania »indeksacji« umówionych świadczeń w sposób powszechnie zadowalający”<sup>75</sup>.

## 7. ROZWAŻENIE INTERESU STRON JAKO PRZESŁANKA ZASTOSOWANIA ART. 358<sup>1</sup> § 3 K.C.

Jak już wspomniano, znaczenie przesłanki „interes stron” przy stosowaniu art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. było wielokrotnie analizowane w piśmiennictwie i orzecznictwie. Zasadnicza trudność ustalenia tej okoliczności wynika z charakteru ubezpieczeń osobowych, w których świadczenie ubezpieczyciela jest odłożone, a składka ubezpieczenia rozłożona na raty miesięczne obejmująca również okres kilkunastu lub kilkudziesięciu lat.

---

<sup>72</sup> Por. T. Dybowski, A. Pyrzyńska (w:) *Prawo zobowiązań...*, *op. cit.*, s. 240–241.

<sup>73</sup> II CRN 142/95, Prokuratura i Prawo 1996, nr 2–3, poz. 45.

<sup>74</sup> Z wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 23 lutego 1994 r., I ACr 34/94, Wokanda 1994, nr 10, s. 53.

<sup>75</sup> Z. Bidziński: *Art. 358<sup>1</sup>...*, *op. cit.*, s. 57.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że ujemne skutki spadku wartości pieniądza nie mogą obciążać tylko jednej strony zawartej umowy. Sąd sądy, dokonując przeliczeń świadczenia pieniężnego, powinny uwzględniać interesy obu stron umowy. Niezbędne jest również dokonanie oceny konkretnej sytuacji, z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Celem przepisu art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. nie jest bowiem doprowadzenie do takiej zmiany wysokości świadczenia, w wyniku której wierzyciel, z naruszeniem interesu dłużnika, zostałby zaspokojony wpłatą świadczenia w wysokości rekompensującej w pełni dewaluację pieniądza. Celem tym jest zapobieżenie sytuacji, w której kosztem istotnej zmiany siły nabywczej nie była obciążona tylko jedna ze stron. Przy stosowaniu art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. rozważeniu podlega interes obu stron zobowiązania i zmiana wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego stosownie do tego przepisu może nastąpić tylko „zgodnie z zasadami współżycia społecznego”. Umowa ubezpieczenia jest wprawdzie umową dwustronnie zobowiązującą, ale według stanowiska przeważającego w doktrynie nie jest umową wzajemną<sup>76</sup>. W tej sytuacji, gdy składki otrzymane przez ubezpieczyciela nie podlegają rewaloryzacji, spełnienie przez niego świadczeń związanych z tymi składkami, ale zrewaloryzowanych, mogłoby przekraczać jego możliwości finansowe. W szeroko pojętym interesie społecznym nie leży zaś ani niewypłacalność zakładów ubezpieczeń, ani związane z nią perturbacje na całym rynku ubezpieczeniowym. Treść § 4 omawianego przepisu wyłącza możliwość żądania przez zakład ubezpieczeń zmiany jej wysokości. Istotną okolicznością tej regulacji była potrzeba ochrony strony ekonomicznie słabszej (nieprofesjonalisty) przed żądaniami niemożliwymi do spełnienia, które prowadziłyby do wygaśnięcia umowy i utraty zainwestowanych sum.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego jest utrwalone już stanowisko, zgodnie z którym nominalne sumy składek uiszczonych ubezpieczycielowi w ramach umowy ubezpieczenia rent odroczonej mogą być waloryzowane na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c.<sup>77</sup> Jeżeli jednak ubezpieczony (strona słabsza) zgłasza żądanie podwyższenia należnych jej świadczeń, sąd musi uwzględnić interes obydwu stron, czyli również zakładu ubezpieczeń. W tym miejscu należy wspomnieć o odmiennych realiach ekonomicznych, w których działały zakłady ubezpieczeń przed 1990 r., czyli w okresie, kiedy zawierano umowy będące dziś przedmiotem żądań waloryzacyjnych. Ponadto funkcjonowanie zakładów ubezpieczeń podlegało nieco odmiennym regułom niż obecnie, między innymi w zakresie prowadzenia gospodarki finansowej.

<sup>76</sup> Por. W. Warkalło: *Prawo ubezpieczeniowe*, Warszawa 1974, s. 117–118; A. Wąsiewicz: *Umowa ubezpieczenia*, Warszawa 1993, s. 33 i n.; *Komentarz do kodeksu cywilnego...*, red. G. Bieniek *op. cit.*, t. II, s. 369–370; W. Czachórski i in., *Zobowiązania...*, *op. cit.*, s. 513; A. Szpunar: glosa do uchwały SN z dnia 26 listopada 1991 r., PiP 1992, z. 12, s. 113; A. Tadla: *Umowa ubezpieczenia na życie*, Warszawa 2000, s. 53 i n.

<sup>77</sup> Por. orzeczenia SN dotyczące tej kwestii, w szczególności powoływana już uchwałę siedmiu sędziów SN z dnia 10 kwietnia 1992 r., III CZP 126/91; uchwałę SN z dnia 24 stycznia 1996 r., III CZP 196/95, OSNC 1996, nr 6, poz. 78; wyrok SN z dnia 19 stycznia 1999 r., II CKN 202/98, OSNC 1999, nr 6, poz. 121; wyrok SN z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 720/98, LEX nr 50838.

Okoliczności te mogą rzutować na określenie, w jakim stopniu ryzyko zmiany wartości nabywczej pieniądza obciąża obie strony umowy. Nie bez znaczenia na zobowiązania pieniężne pozostaje denominacja złotego przeprowadzona począwszy od 1995 r.<sup>78</sup> Prawidłowa wykładnia art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. nie pozwala zatem przerzucać na ubezpieczonego ujemnych skutków tzw. transformacji gospodarczej, ale nie dopuszcza również wyniku preferującego nadmiernie ubezpieczonego przez zasądzenie kwot, nieuwzględniających realnej wysokości sumy przez niego zainwestowanej w postaci składek<sup>79</sup>.

Z drugiej strony zakład ubezpieczeń, jako podmiot profesjonalny w zakresie prowadzonej przez siebie działalności, dysponując otrzymanymi w związku z zawarciem umów ubezpieczenia składkami ubezpieczeniowymi, ma obowiązek tak je ulokować, aby w pewnym przynajmniej zakresie zminimalizować skutki zmniejszenia siły nabywczej pieniądza. Uwzględnienie tej okoliczności sprawia, że rewaloryzacja świadczenia należnego ubezpieczonemu przez zwiększenie tego świadczenia powinna być tym większa, im większy jest upływ czasu między otrzymaniem składki ubezpieczeniowej przez zakład ubezpieczeń a chwilą spełnienia przez ten zakład świadczenia związanego z otrzymaniem tej składki.

Dbałość o wypłacalność zakładów ubezpieczeń nie powinna przesłaniać faktu, że ubezpieczony jest podmiotem słabszym i korzysta z gwarancji prawnych i ekonomicznych zasady realności ubezpieczenia. To ubezpieczyciel powinien wykazać się zabezpieczeniem wypłacalności (kapitał gwarancyjny, pokrycie marginesu wypłacalności środkami własnymi, urealnienie składek), aby w razie nieprzewidzianych okoliczności, powodujących wzrost zobowiązań ponad przewidywany poziom, istniały dodatkowe możliwości realizacji zobowiązań<sup>80</sup>. W związku z tym zakład ubezpieczeń jako podmiot profesjonalny może ponosić większy koszt zmiany siły nabywczej pieniądza. W orzecznictwie sądowym słusznie wskazano, że rozłożenie ryzyka zmiany wartości nabywczej pieniądza po połowie nie uwzględnia faktu, że ubezpieczyciel jest profesjonalistą i ma większe możliwości ochrony swoich interesów<sup>81</sup>.

## 8. PROBLEMATYKA WALORYZACJI WIELOKROTNEJ

Z uwagi na podobieństwo pod względem spełnianych funkcji społeczno-gospodarczych ubezpieczeń osobowych do ubezpieczeń społecznych poszukiwano rozwiązań prawnych zakładających wręcz stałą waloryzację świadczeń z rent ubezpieczeniowych przy wykorzystaniu waloryzacji sądowej. Wydaje się, że na ważne argumenty przemawiające za dopuszczalnością stosowania waloryzacji wielokrotnej

---

<sup>78</sup> Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. o denominacji złotego, Dz.U. Nr 84, poz. 386 ze zm.

<sup>79</sup> Por. z wyroku z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 720/98, LEX nr 50838.

<sup>80</sup> J. Monkiewicz (red.): *Podstawy ubezpieczeń*, t. I, *Mechanizmy i funkcje*, Warszawa 2000, s. 60 i n.

<sup>81</sup> Wyrok SN z dnia 14 września 2005 r., III CK 39/05, Lex nr 371789.

wskazuje już brzmienie przepisu. Sformułowanie art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. „choćby były ustalone w orzeczeniu lub umowie” wskazuje, że w razie zaistnienia przesłanek waloryzacji sądowej, określone w umowie lub orzeczeniu sposób spełnienia lub wysokość świadczenia pieniężnego nie mają najistotniejszego znaczenia — sąd może orzec zmianę treści zobowiązania. Ważne jest wystąpienie przesłanki „istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza”. Niemniej troska o pewność obrotu cywilnoprawnego i stabilizację sytuacji prawnej stron zobowiązania nakazuje utrzymać korzystanie z tej możliwości w rozsądnych granicach.

Słusznie Sąd Najwyższy podniósł<sup>82</sup>, że zmiana wysokości świadczenia pieniężnego, płatnego okresowo (renta odroczonej czy natychmiast płatnej), dokonana przez sąd na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c., nie może polegać na ustaleniu tego świadczenia w postaci ułamka lub procentu innego świadczenia okresowego (np. średniej emerytury pracowniczej); taka konstrukcja zakłada bowiem stałą waloryzację na przyszłość, czego nie przewiduje art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. Sąd Najwyższy uznał, że w stosunku do renty, czyli świadczenia ze swej istoty pieniężnego, płatnego okresowo nie można zastosować, poza skapitalizowaniem renty, innego sposobu spełnienia świadczenia. W razie stosowania waloryzacji sądowej można posłużyć się zatem zmianą wysokości świadczenia. Termin płatności renty jest określany w umowie przez strony i jego nadejście powoduje wymagalność renty.

Ubezpieczyciel ustala wysokość należnej renty kwotowo. Zmiana wysokości świadczenia pieniężnego wypłacanego jednorazowo kwotowo na świadczenie wypłacane okresowo, oznacza tylko tyle, że zachowując jego istotę, sąd określa inną kwotę w sposób konkretny. Nie spełnia tego wymagania określenie wysokości renty w sposób pośredni poprzez odniesienie na przykład do procentu średniej renty lub emerytury z ubezpieczenia społecznego albo procentu do najniższego wynagrodzenia lub procentu wynagrodzenia w pięciu podstawowych działach gospodarki narodowej itp. Takie orzeczenie sądowe byłoby sprzeczne z prawem. Artykuł 358<sup>1</sup> § 3 k.c. nie przewiduje ułamkowej lub procentowej waloryzacji. Ustawodawca wyraźnie zaznaczył w przepisie, że podstawową przesłanką jego stosowania jest wystąpienie „istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza”, co wyklucza możliwość dokonania zmiany wysokości świadczenia w postaci renty poprzez odniesienie ułamkowe lub procentowe do średniej emerytury pracowniczej lub średniego wynagrodzenia. Przeciwnie stanowisko oznaczałoby w istocie, że każdy wzrost emerytury pracowniczej z ubezpieczenia społecznego lub średniego wynagrodzenia powoduje automatycznie waloryzację renty odroczonej lub natychmiast płatnej. Takie stanowisko pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. i samą ideą waloryzacji. Treść omawianego przepisu nie wyklucza możliwości dokonania w każdym wypadku zaistnienia „istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza” waloryzacji renty odroczonej lub natychmiast płatnej. Nie oznacza to jednak,

<sup>82</sup> Wyrok SN z dnia 23 listopada 1993 r., III CRN 46/93, OSNCP 1994, nr 4, poz. 93.

że możliwe jest wprowadzenie mechanizmu stałej waloryzacji, gdyż takiej konstrukcji nie przyjęto w art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. Wystąpienie przesłanek tego przepisu nie implikuje automatycznej waloryzacji, tym bardziej nie może powodować permanentnej możliwości zmiany świadczenia rentowego. Propozycja, by ustalać wysokość rent z umów ubezpieczenia w postaci ułamka lub procentu innego świadczenia okresowego, została zgłoszona zdaniem Sądu Najwyższego na wzór spraw dotyczących alimentów i ustalania ich wysokości w postaci ułamkowej części wynagrodzenia, co jest oczywiście zupełnie inną konstrukcją prawną.

Natomiast w uchwale z dnia 21 października 1994 r.<sup>83</sup> Sąd Najwyższy dopuścił możliwość wielokrotnej waloryzacji świadczenia, przyjmując, że „zmiana wysokości świadczenia pieniężnego płatnego okresowo (renta odroczone lub natychmiast płatna), dokonana przez sąd na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c., nie wyklucza możliwości ponownej waloryzacji świadczenia w razie późniejszej istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza”. Słusznie zauważono w uzasadnieniu, że zachodzi tu potrzeba rozstrzygnięcia kolizji dwóch rozbieżnych dążeń: z jednej strony do maksymalnego bezpieczeństwa prawnego, z drugiej zaś do maksymalnej elastyczności decyzji organów stosujących prawo, pozwalającej znajdować rozwiązania szczegółowe, najbardziej adekwatne w danej sytuacji. Sąd Najwyższy stwierdził, że wielokrotna waloryzacja dotyczy tylko świadczenia pieniężnego wypłacanego okresowo, natomiast do świadczenia pieniężnego płatnego jednorazowo „należałoby podejść odmiennie”. Decydujące znaczenie ma tutaj kwestia „istotności” zmiany siły nabywczej pieniądza, która otwiera swoisty „stan waloryzacyjności”. Zaistnienie tego stanu w trakcie płatności renty ustalonej przez ubezpieczyciela uzasadniać może ingerencję sądu (jeśli strony nie dojdą do porozumienia co do jej wysokości), polegającą na dokonaniu zmiany wysokości świadczenia. Skoro świadczenie tak określone, z istoty swej płacone okresowo, może być spełniane przez dłuższy czas, to nie można wykluczyć wystąpienia ponownie „stanu waloryzacyjności” jako efektu „istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza”. Kwestia przedziału czasowego nie ma tutaj znaczenia, najważniejsza jest ocena, czy nastąpiła istotna zmiana siły nabywczej pieniądza, bowiem od tego zależy możliwość dokonania waloryzacji, również ponownej i wielokrotnej<sup>84</sup>.

Przy problematyce waloryzacji sądowej należy wspomnieć o roli odsetek. W warunkach inflacji odsetki spełniają funkcję ochronną, zasadniczo stanowiąc wynagrodzenie za korzystanie z cudzego kapitału lub rzeczy zamiennych bądź za opóźnienie w zapłacie wymagalnej sumy pieniężnej lub utratę możliwości korzystania z sumy pieniężnej podlegającej zwrotowi, wyłożonej w interesie innej osoby. Problem powstaje przy zbiegu waloryzacji świadczenia i należnych odsetek, które w warun-

---

<sup>83</sup> III CZP 135/94, OSP 1995, z. 2, poz. 37.

<sup>84</sup> Krytycznie A. Szpunar: glosa do cytowanego orzeczenia, OSP 1995, z. 2, poz. 37; aprobuje Z. Bidziński: *Art. 358<sup>1</sup>..., op. cit.*, s. 61.

kach inflacyjnych nabierają waloru waloryzacyjnego<sup>85</sup>. Ponadto istotną kwestią do rozstrzygnięcia jest waloryzacja zaległych odsetek, moment, od którego należą się odsetki, oraz ich wysokość, zwłaszcza gdy może to doprowadzić do nieuzasadnionego obciążania dłużnika skutkami mało przewidywalnej inflacji<sup>86</sup>.

---

<sup>85</sup> E. Niezbecka: *Roszczenie o odsetki a sądowa waloryzacja świadczeń pieniężnych*, Rejent 1993, nr 7, s. 45–50.

<sup>86</sup> Zob.: wyrok SN z dnia 23 stycznia 1998 r., II CKU 127/97, Prokuratura i Prawo 1998, nr 7–8, s. 31; wyrok SN z dnia 16 września 1993 r., I PRN 70/93, OSNC 1994, nr 5, poz. 113; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 lutego 1993 r., I ACr 47/93, OSA 1993, z. 9, poz. 61 i z dnia 4 listopada 1992 r., I ACr 392/92, OSA 1994, z. 1, poz. 37.

